

Damian Skoczyk, Przyjaciel

Kiedy zadzwonisz ty wiesz i płakać na ramieniu
O każdej porze nocy i dnia
Do kogo zwrócić się wiesz, bo tylko ja naiwny
Do ciebie zdążę nim spłynie łza
A gdy już wszystko dobrze, niepotrzebny
Odchodzę w cień całkiem sam
I widzę ciebie z innym, kolejnym
I nigdy to nie będę ja

Przyjaciel nic więcej, nic więcej, więcej nic
Przyjaciel blisko tak, blisko, daleko zbyt
Wystarczyć dla ciebie tyle co dla mnie ty
Co takiego widziałaś w nim?
Ja dałbym wszystko by z tobą być

Kocham twoje słodkie łzy
Bo tylko wtedy dzwonisz
Bym posłuchał co u ciebie nie tak
Czekam na twój znak
Od czego jest przyjaciel
By zwierzyć się i powiedzieć pa
A gdy już wszystko dobrze, niepotrzebny
Odchodzę w cień całkiem sam
I widzę ciebie z innym, kolejnym
I nigdy to nie będę ja

Przyjaciel nic więcej, nic więcej, więcej nic
Przyjaciel blisko tak, blisko, daleko zbyt
Wystarczyć dla ciebie tyle co dla mnie ty
Co takiego widziałaś w nim?
Ja dałbym wszystko by z tobą być

Przyjaciel nic więcej, nic więcej, więcej nic
Przyjaciel blisko tak, blisko, daleko zbyt
Wystarczyć dla ciebie tyle co dla mnie ty
Co takiego widziałaś w nim?

Kiedyś zobaczysz, kiedyś zrozumiesz
W końcu uwierzysz w nas
To czego szukam było tak blisko
To co tak dobrze znasz
Kiedy zobaczysz, kiedy zrozumiesz
Ja będę czekał tam
Otworzysz oczy, otworzysz serce
Przy tobie będę ja
Kiedy zrozumiesz ja będę czekał tam (Ja będę czekał tam)
Otworzysz serce, (Otworzysz serce)
Przy tobie będę ja

Przyjaciel nic więcej, nic więcej, więcej nic
Przyjaciel blisko tak, blisko, daleko zbyt
Wystarczyć dla ciebie tyle co dla mnie ty
Co takiego widziałaś w nim?

Przyjaciel nic więcej, nic więcej, więcej nic
Przyjaciel blisko tak, blisko, daleko zbyt
Wystarczyć dla ciebie tyle co dla mnie ty
Co takiego widziałaś w nim?
Ja dałbym wszystko by z tobą być